

# Więzienie za nieoddanie karty wyborczej?

8 kwietnia 2020

Sytuacja w Polsce wymyka się spod kontroli. Ostatnie decyzje rządu są tego najlepszym potwierdzeniem. W poniedziałek późnym wieczorem Sejm większością głosów PiS przegłosował ustawę wprowadzającą wybory korespondencyjne, mimo, że kilka godzin wcześniej została odrzucona od zgłoszenia do porządku obrad. Partia napisała nowy dokument, który co ciekawe, podpisały osoby, cały dzień pracujące zdalnie, oddalone od Warszawy o kilka godzin jazdy samochodem... Nowy projekt zakłada nie tylko wybory korespondencyjne, ale też zmianę daty wyborów, byle mieściła się ona w zasadach narzuconych przez konstytucję (10 a 24 maja). Decyzję o przesunięciu podjąć może marszałek Sejmu Elżbieta Witek. Jak prognozował w poniedziałek premier Mateusz Morawiecki – właśnie wtedy spodziewa się szczytu pandemii.[ZNZ]

Ustawa została przyjęta, ale nikt nie miał szans wcześniej się z nią zapoznać. Dopiero w trakcie głosowania zaczęły wychodzić jej założenia. Za nieoddanie głosu, może grozić nam więzienie! W jednym z punktów dokumentu widnieje bowiem zapis o sankcjach za ukrycie lub zniszczenie karty do głosowania. Jeśli napiszemy na niej coś od siebie – sąd może uznać to za zniszczenie. Jeśli nie wypełnimy i nie odeślemy – ukrywanie. Grożą nam za to 3 lata więzienia! Nawet jeśli interpretację nowelizacji uznać „na wyrost”, w kolejnym paragrafie można przeczytać, że w pozostałych sprawach zastosowanie mają przepisy dotychczasowego „Kodeksu wyborczego”, które mówią jednoznacznie, że za przetrzymywanie karty do głosowania poza lokalem wyborczym grozi grzywna lub dwa lata więzienia.[ZNZ]

Każdemu obywatelowi konstytucja gwarantuje nie tylko dobrowolność głosowania, ale też jego tajność i bezpieczeństwo. Tymczasem wybory nie będą tajne. Głosując,

będziemy musieli podać w karcie swoje dokładne dane, w tym numer identyfikacyjny PESEL![ZNZ]

OBWE zainteresowało się kwestią przeprowadzenia wyborów prezydenckich w Polsce podczas trwającej epidemii koronawirusa. Szefowa organizacji podkreśliła, że aktualne ograniczenia uniemożliwiają prowadzenie kampanii. Szefowa biura OBWE ds. wyborów Ingibjörg Sólrún Gísladóttir negatywnie wypowiedziała się na temat chęci organizacji korespondencyjnych wyborów prezydenckich w Polsce, w tak krótkim czasie, i to w trakcie trwającej epidemii COVID-19. Wyraziła swoje obawy, że przeprowadzenie zmian w sposobie głosowania w tak krótkim czasie, tuż przed samymi wyborami może zagrozić uczciwości i zachowaniu międzynarodowych standardów głosowania. „Prawdziwa kampania i prawdziwa debata publiczna są tak samo ważne dla demokratycznych wyborów, jak możliwość głosowania” – powiedziała szefowa Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE po głosowaniu w Sejmie w sprawie zmian w ustawodawstwie wyborczym przed wyborami prezydenckimi zaplanowanymi na przyszły miesiąc.[SN]

W komunikacie na stronie OBWE zauważono, że obrady Sejmu „miały ograniczoną możliwość merytorycznej debaty na temat zmian, co może mieć szerokie konsekwencje dla polskiego systemu demokratycznego”. Ingibjörg Sólrún Gísladóttir podkreśliła, że „prawdziwe wybory wymagają autentycznej kampanii, w której wyborcy mogą usłyszeć programy i opinie wszystkich kandydatów, aby dokonać świadomego wyboru”. Według niej aktualne obostrzenia uniemożliwiają prowadzenie kampanii wyborczej. Wyraziła taką obawę, że jeżeli dojdzie do wyborów w obecnych okolicznościach, to mogą nie zostać spełnione międzynarodowe standardy. „Uważnie śledzę toczącą się debatę w polskim parlamencie. Wzywam prawodawców do uważnego przemyślenia konsekwencji ich decyzji. Muszą wziąć pod uwagę fakt, że wprowadzając głosowanie korespondencyjne na dużą skalę tak blisko wyborów, zapewnienie tajności i równości głosowania może być niemożliwe. Jednocześnie konieczne byłoby

wyjątkowo dokładne przygotowania administracji wyborczej, aby utrzymać zaufanie publiczne do instytucji demokratycznych, które powstały w ciągu ostatnich 30 lat” – podkreśliła szefowa Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE.[SN]

Jak dodano demokratyczne wybory to nie tylko sam dzień wyborów, ale też czas „przed” wyborami i „po” wyborach. jednocześnie zaznaczono, że sam pomysł głosowania korespondencyjnego nie jest zły. Dzięki temu będą mogły zagłosować osoby, które w tradycyjnych wyborach nie miałyby takiej możliwości. OBWE zwraca jednak uwagę na okres, w którym mają odbyć się wybory i zmiany w kodeksie wyborczym. Zdaniem organizacji jest bardzo mało czasu, by zorganizować je w należyty sposób, zwłaszcza, że chodzi o głosowanie za pośrednictwem poczty. „Niepokoi skala zmian, kontekst, a szczególnie, że jest to tak blisko wyborów. Obecne plany rządu wymagałyby zatem dodatkowych rozważań, aby zapewnić wszystkim obywatelom możliwość korzystania z ich prawa do głosowania, co stanowi kolejne kluczowe zobowiązanie wobec OBWE”. Dodano, że ze względu na aktualne restrykcje organizacja nie ma możliwości rozmieszczenia misji obserwacyjnej, ale uważnie śledzi wszystko, co dotyczy wyborów w całym regionie OBWE.[SN]

Ogólne zasady głosowania korespondencyjnego mają wyglądać następująco. Każdy wyborca ma otrzymać tzw. „pakiet wyborczy”, który zostanie dostarczony przez operatora pocztowego (Poczta Polska). Przesyłka znajdzie się w skrzynce pod wskazanym w spisie wyborców adresem. W skład pakietu wchodzi karta do głosowania; koperta na kartę do głosowania; instrukcja; oświadczenie, że głosowanie odbyło się w sposób tajny, oraz koperta zwrotna. Aby zagłosować trzeba w tajemnicy przed innymi osobami w domu postawić X przy wybieranym kandydacie na karcie do głosowania. Następnie kartę należy umieścić w kopercie, zakleić i włożyć do koperty zwrotnej wraz z oświadczeniem, że głos oddano tajnie. Całość zaklejamy i musimy zanieść do specjalnie przygotowanej skrzynki na terenie gminy/dzielnicy, w której widniejemy w spisie wyborczym.

Jeżeli w kopercie zabraknie któregoś z powyższych elementów, jeżeli wyborca nie wpisał swoich danych osobowych lub wpisał je nieczytelnie, lub jeżeli koperta nie została zaklejona głos będzie uznany za nieważny. Jedną z poprawek dotyczy wprowadzenia kary do 3 lat więzienia za kradzież karty do głosowania lub oświadczenia o tajnym oddaniu głosu. Ta sama kara zostanie zastosowana wobec osoby, która sfałszuje lub przerobi kopertę zwrotną, kartę i oświadczenie i umieści je w skrzynce.[SN]

Teraz ogarnijmy całość – TAJNOŚĆ wyborów polega na tym, że w domu, w tajemnicy przed innymi domownikami (np. w toalecie) oddaje się głos. Potem pakiet dokumentów opisuje się swoimi UJAWNIONYMI danymi osobowymi, zakleja kopertę i wrzuca do urny wyborczej. Komisja wyborcza otwiera kopertę, sprawdza dane osobowe, jak obywatel zagłosował i zlicza jego głos. I to mają być TAJNE wybory? Teoretycznie tak – bo podpisało się oświadczenie o TAJNOŚCI, ale w praktyce wybory będą JAWNE! Ale to nie wszystko, jeśli ktoś odda druki wyborcze bez podania swoich danych osobowych – może zostać uznany winnym przetrzymywania karty wyborczej. Jak ktoś udowodni, że oddał kartę, jeśli jej nie podpisał? Do tego dochodzi duże pole do oszustw wyborczych. Karty oddane bez zaznaczonego głosu (wszystkie kratki puste), mogą być w komisjach wyborczych wypełniane na któregoś z kandydatów. Kroci nam się największe oszustwo wyborcze w dziejach Polski.[WM]

Źródła: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl) [ZNZ], [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com) [SN]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net [WM]